Cena 10 gr

POLSKA NARODOWA

TYGODNIK

Rok II | Niedziela, 25 kwietnia 1937 r. | Nr 13

Nie doceniając Łowicza—tracimy

(Dokończenie)

Nie bez posmaku atrakcyjnego stało się odkrycie Biskupina z jego niezwykłościami zamierzchłej kultury. Sfery naukowe mają satysfakcję w pracy badawczej, turyści i młodzież doznają emocji kulturalnej. Z dniem każdym Biskupin zyskuje na popularności świata. Umiejętnie koniunkturalnie jest reklamowany w prasie krajowej i zagranicznej. Ma więc monopol na fotografie i widokówki, z których każdą troskliwie i dorywczo opatruje czerwonym stemplem „Ekspedycja wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego, Biskupin. p-ta Gąsawa"— niczym zagranica. Na miejscu organizuje muzeum wykopalisk w zrekonstruowanych prehistorycznie domostwach, ułatwia lokalnie komunikację. Podobnie doskonałej orientacji jest gnieźnieński Oddział Polsk. T-wa Krajoznawczego, który niestrudzenie pracuje nad spopularyzowaniem badań i odkryć na Ostrowie Lednickim, budując szosę umyślnie trasą historycznej drogi, którą Chrobry prowadził Ottona III do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie i otwierając schronisko turystyczne.

To znów na Kasprowym Wierchu zainstalowano kolejkę linową dla turystów, narciarzy i szukających emocji. Udało się nam skłonić holenderską parę książęcą do spędzenia wywczasów w Krynicy, której nazwa stała się odtąd w Holandii wprost przebojem i synonimem bon-ton'u. Może nawet przyjazd ks. Windsoru z p. Simpson do Polski tkwi w programie usiłowań. Międzynarodowym organizacjom akademickim zawdzięczamy wymianę praktyk wakacyjnych, porozumienie kulturalne młodzieży, objazdy chórów, prelegentów, rosnącą wzajem znajomość historii narodów i geografii krajów. Turystyka wreszcie zmusza nas poniekąd do uczenia się obcych języków, a to w celu zaspokojenia wzajemnych potrzeb kulturalnych i ekonomicznych.

„Wędrówki, życie z przyrodą i bezinteresowne, podyktowane własną wolą pokonywanie przeszkód, częste wyrywanie się z kieratu codziennego miejskiego życia na swobodę, pogłębia w turystach czynnych znajomość i miłość Ojczyzny, utrzymuje w nich świeżość i młodzieńczość ducha i ciała, wzmacnia rozmach życiowy, rozwija prostotę, jasność i pogodę usposobienia. W tym znaczeniu staje się turystyka potężnym prądem społecznym, pożytecznym dla państwa. Wykazując wysokie walory moralne i społeczne, odgrywa turystyka równocześnie co raz to donioślejszą rolę w gospodarce społecznej. Wprawdzie ilość gotówki, którą rozporządza turysta jest zwykle skąpsza, a czas wycieczkowania krótszy, to jednak turystyka przez swą masowość i częstotliwość nagradza się przemysłowi turystycznemu z nawiązką". Szkodliwym więc i krótkowzrocznym jest objaw pogardzania samotnym turystą, co z plecakiem lub kajakiem czy na rowerze wędruje przez nasze miasto.

Nie gołosłowne są przy tym statystyki wędrówek turystycznych po Polsce podczas kwietnia, maja i czerwca 1935 r., kiedy to przyjechało do nas 17.577 cudzoziemców, a w rok potem nastąpił wzrost ponad 25% bo do 21.893 cudzoziemców. Najliczniej i najczęściej zwiedzano Warszawę, Katowice, Kraków, Bydgoszcz, Poznań, Lwów, Łódź, najmniej Będzin—18. Podróżowali wtedy po Polsce Niemcy w 30% ogółu wycieczek, potem Austriacy, Czechosłowianie, Francuzi, Anglicy i obywatele w. m. Gdańska. Do 500 osób przyjechało z państw bałtyckich jak Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia. Z Rumunii było 492 turystów, z Węgier 485, z Rosji Sowieckiej 229. Łowicz zwiedziło w r. ub. kilkadziesiąt tys. osób, przez muzea nasze przeszło 247 wycieczek w tym 13.926 osób t.zn. o połowę więcej niż w 1935 r.

Oto jeden z wielu przykładów rzeczywistości polskiego aktywizmu. A więc rok każdy czyni pokaźne zmiany w statystyce turystycznej na naszą niewątpliwie korzyść. Jest przeto nad czym myśleć, skoro zagadnienie turystyki podyktowane zostaje wzajemną potrzebą trwania państw i doskonalenia się narodów. W każdym bądź razie nie może ono być w ośrodkach takich jak Łowicz traktowane ubocznie i zdawkowo. Wierzymy i mamy prawo spodziewać się, że w Łowiczu doceniona zostanie kwestia żywotnych interesów ogółu, wyrażająca się w zwracaniu szczególnej uwagi na osobliwości miasta i okolicy.

Zygm. Pągowski

Ofiarowanie dyplomu A. Kędzierskiemu

W ub. niedzielę jako w dzień imienin p. Apoloniusza Kędzierskiego, znakomitego artysty malarza szczególnie zasłużonego dla Ziemi Łowickiej, delegacja miejska w osobach v. burmistrza p. Antoniego Perzyny, p. Bobotkowej i p. Cz. Motylińskiego złożyła Dostojnemu Solenizantowi Dyplom Obywatelstwa Honorowego M. Łowicza. Dyplom ów opatrzony pieczęcią miejską ofiarowany został w pięknym zamszowym futerale w mieszkaniu prywatnym artysty w Warszawie. Solenizant mile powitał i gościnnie przyjął delegację, serdecznie dziękując za zaszczyt, jaki go spotkał ze strony obywatelstwa łowickiego.

Uroczystość w Gimnazjum męsk.

19 b. m. w rocznicę bitwy raszyńskiej zorganizowano w Gimnazjum męsk. obchód ku czci patrona szkoły i harcerskiej drużyny gimnazjalnej ks. Józefa Poniatowskiego. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele popijarskim, gdzie młodzież zgromadziła się po pierwszej lekcji. Na program obchodu złożyło się przemówienie dyr. Zbudniewka, referaty uczniów, odśpiewanie i odegranie „Marsza ks. Józefa", po czym młodzież klasami pod kierownictwem nauczycieli odbyła wycieczki do kaplicy pomisjonarskiej celem bliższego poznania wnętrza z freskami, do Kolegiaty dla przetłumaczenia łacińskich tekstów tablic i nagrobków, do koszar im. marsz. Śmigłego Rydza i poza miasto w celu przyrodoznawczym. Dekoracyjny motyw uroczystości stanowiła tablica odsłonięta ku czci patrona szkoły. Na tablicy tej szlachetną w rysunku czcionką wypisane jest zdanie ks. Józefa wypowiedziane do gen. Weyssenhoffa — „Możemy i powinniśmy trzymać się tego zawołania: Stracić można wszystko byle zachować cześć". Tablicę upiększa buława marszałkowska, modra wstęga, liść laurowy i orzeł czasu Księstwa Warszawskiego. Całość ujęta jest wdzięcznie i związana kompozycyjnie nader szczęśliwie, sprawia dla oka miły punkt oparcia i cieszy. Jako materiał do jej budowy użyty został wyłącznie karton. Projektował tablicę i wykonał p. Zdzisław Pągowski, stud. Akademii Sztuk Pięknych, wychowanek łowickiego Gimnazjum.

Nowy numer „Echa szkolnego"

Wyszedł z druku № 2 (kwietniowy) pisemka uczniowskiego Gimnazjum Żeńskiego i Męskiego.

Na treść numeru składa się artykuł wstępny poświęcony patronowi Państw. Gimn. Męskiego ks. J. Poniatowskiemu, oraz kilka innych utworów pisanych prozą i wierszem.

Nowa powieść b. posła łowickiego

„Warszawski Dziennik Narodowy" zapowiada rozpoczęcie już w najbliższych dniach druku powieści b. posła łowickiego ze Stronnictwa Narodowego p. Mieczysława Fijałkowskiego, ziemianina z Kutnowskiego.

P. M. Fijałkowski, znany dobrze w Łowickim ze swej działalności politycznej, wystawiał w swoim czasie w warszawskich „Rozmaitościach" cieszące się dużym powodzeniem komedie: „Gorącą krew", „Pana Posła", „Wierną kochankę" i inne. Drukował też na łamach „W. Dziennika Nar." nowele.

„Nowa powieść M. Fijałkowskiego p. t. „Czyn Piotra Chlebnego", specjalnie napisana dla „W. Dziennika Nar.", porusza wiele palących dziś problemów w sposób wyraźny, niepozbawiony momentów wprost sensacyjnych, zdecydowany, rezolutny, prosty i jasny. Fijałkowski, który gospodaruje na własnym kawałku ziemi, patrzy na Polskę po gospodarsku; dobrze widzi, gdzie zło i radby temu złu zaradzić.

Akcja nowej powieści M. Fijałkowskiego rozgrywa się w Łowickim. Bohater powieści, Piotr Chlebny, bezrobotny inżynier, powrócił na wieś do domu swych rodziców, niezamożnych wieśniaków pod Łowiczem. We wsi zaczyna się dramat bezrobotnego inteligenta.

W powieści nie brak też romantycznego wątku, we wsi bowiem Piotra Chlebnego uczy młoda, dzielna i pełna uroku nauczycielka.

Nie wątpimy, że powieść M. Fijałkowskiego będzie się cieszyła niezwykłą poczytnością zwłaszcza wśród czytelników łowickich.

„Kresy wschodnie a obrona państwa"

We wtorek, dn. 20 b. m. o godz. 18 w sali posiedzeń Banku Ziemi Łowickiej delegat Komitetu Zbiórki na „Dar Narodowy 3 maja" p. Juliusz Sędek wygłosił przemówienie na aktualne tematy dotyczące oświaty na Kresach Wschodnich p. t. „Kresy Wschodnie a obrona Państwa i Kresy wobec widma wojny".

Prelegent omówił zagadnienie oświaty na Kresach, potrzeby kulturalne Kresów i stan zaspokojenia tych potrzeb oraz konieczność bliższego zainteresowania się całego społeczeństwa polskiego Kresami Wschodnimi.

„Polska polityka kolonialna"

W dn. 27 kwietnia w kasynie oficerskim 10 p. p. naczelnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Jan Rozwadowski wygłosi odczyt na temat: „Polska polityka kolonialna i kolonizacyjna na tle sytuacji ludnościowej i gospodarczej Polski".

Z Koła B. Wychowańców i Wychowanek Średnich Szkół Łowickich

W niedzielę, 25 b. m. o godzinie 10 w pierwszym i o godzinie 11 w drugim terminie w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się Walne Zgromadzenie Oddziału Łowickiego Koła.

Wiec antykomunistyczny

Stronnictwo Narodowe w Łowiczu urządza w niedzielę, dnia 25 kwietnia o godz. 12 min. 30 w dużej sali Domu Ludowego „Wiec antykomunistyczny". Przemawiać będą prelegenci z Warszawy.

Odnalezienie zwłok utopionego dziecka

W lutym r. b. ośmiolelni synek p. Kędzierskiego, właściciela domu na Rynku Kilińskiego, uczeń I klasy Szkoły Powszechnej, puszczając papierowe łódki w przeręblu na Bzurze u wylotu ulicy Koziej, wpadł pod lód i utonął. Mimo energicznych poszukiwań, przedsiębranych przy ofiarnej pomocy wojska, i wyrąbaniu lodu na przestrzeni kilkuset metrów, zwłok dziecka nie wydobyto.

W środę, 21 b. m. kolejarz łowiący na wędkę ryby na Bzurze za Mostem Warszawskim zauważył leżące na mieliźnie zwłoki ludzkie.

W wydobytym na ląd topielcu p. Kędzierski rozpoznał zwłoki swego synka Józia.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

AGNIESZKI KLEJNOWEJ

a szczególnie WPanu Dr. Polikowskiemu, Wielebnemu Duchowieństwu, WPaniom: Zudnikowej, Vaillant i Rychterowej, WPanu Kunatowi oraz Bractwu Różańcowemu składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzina

Z Akcji Katolickiej

Czyn godny naśladowania

Czego może dokonać zapał do pracy organizacyjnej i silna wola — daje nam piękny przykład niewielka wieś pod Łowiczem „Zabostów-Mały". Jeszcze roku nie ma, gdy w tej wiosce rzucone zostało przez ks. T. Krawczyka, asystenta Akcji Katolickiej przy Kolegiacie Łowickiej, hasło do wstępowania w szeregi Akcji. Najpierw poszła młodzież żeńska i męska, później kobiety, a w końcu mężowie. Powstały w ten sposób w tej wiosce cztery zastępy: mężów, kobiet, druhen i druhów. Ci wszyscy członkowie nie stali się od tego czasu tylko biernymi członkami Akcji Katolickiej, ale prawdziwymi apostołami w czynie. Zdawali sobie z tego sprawę od samego początku przystąpienia do Akcji, że nie będą mogli owocnie pracować bez własnego ogniska. Hasło posiadania własnej świelicy stało się faktem dokonanym po paru miesiącach istnienia tej organizacji. Od tego czasu bardzo często świetlica Akcji Katolickiej w Zabostowie Małym cieszyła się takim powodzeniem, że gdyby była 3 razy większa jeszcze nie pomieściłaby tych, którzy pragnęli z jej dobrodziejstwa skorzystać, albowiem zebrania, odczyty, przedstawienia, jasełki, zabawy, wieczornice były tym magnesem przyciągającym nie tylko mieszkańców tej wioski ale i innych, nie raz daleko od niej położonych. Zrozumieli członkowie Akcji Kat., że trzeba postarać się o większy lokal na wszelkie zgromadzenia, ale gdzie go znaleźć?... I wtedy zostaje rzucone hasło zbudowania własnego domu. Zapał powstał tak wielki, że go nawet nie przytłumił, ale jeszcze bardziej podniecił, atak ludzi wrogo usposobionych do Akcji Katolickiej. (o czym wspomina „Sprawozdanie"). Oto w ciągu paru miesięcy wiosennych, przy wielkiej i ofiarnej pracy, zwłaszcza niektórych członków Akcji, stanął piękny dom, ozdobą całej wioski, a zarazem wyraz i centrum pracy organizacyjnej. Dom ten nie został jeszcze całkowicie wykończony. Aby go dokończyć postanowiono w dniu 23 maja r. b. celem uzyskania potrzebnych funduszów urządzić loterię i zabawę taneczną. Członkowie Akcji Katolickiej z Zabostowa Małego spodziewają się, iż społeczeństwo łowickie, a zwłaszcza parafianie Kolegiaty Łowickiej, nie odmówią im swego poparcia.

T. E.

Zebranie Mężów

W dniu 18-IV-37 r. o godz. 1 w południe odbyło się w lokalu parafialnym przy Kolegiacie Łowickiej Zebranie Ogólne Akcji Katolickiej Oddz. Mężów. Przewodniczącym zebrania był prezes p. M. Kędzierski. Referat p. t. „Praca w Akcji Katolickiej"... wygłosił dh. T. Elerowski. Przewodniczący zebrania położył wielki nacisk na pracę sekcji gospodarczej, aby ją rozszerzać na terenie wsi należących do naszej parafii. Po tym przemawiał ks. T. Krawczyk, asystent Akcji Katolickiej, zaznaczając, iż Akcja Katolicka ma szerokie pole do pracy i pracuje szczerze nie mając żadnych subsydiów, lecz wszystko czyni własnymi siłami. Na zebraniu było około 40 członków. Wspominano o zorganizowaniu Kasy bezprocentowej i o poświęceniu sztandaru w dzień 2 maja.

W tym też dniu 2 maja r. b. odbędzie się Zlot mężów parafii Kolegiaty Łowickiej. Na uroczystości powyższe przyjedzie delegat z Warszawy.

Zebranie zakończono modlitwą o 2 min. 30 p. p.

Kalendarzyk historyczny

26-IV-1862 arcybiskup Feliński przybywa na wizytację do Łowicza.

Rozpoczęcie ćwiczeń letnich w Ochotn. Straży Poż.

Jak zwykle, tak i w tym roku, Ochotnicza Straż Pożarna w Łowiczu projektuje na sezon letni cały szereg ćwiczeń służących do należytego wyszkolenia członków.

Ćwiczenia rozpoczną się w dn. 25 b. m. uroczystym nabożeństwem, odprawionym o godz. 9 w kościele popijarskim.

Związek Polski we własnym lokalu

Związek Polski, Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania przeniósł się do własnego lokalu, mieszczącego się w domu przy ul. Piłsudskiego 12 (wejście z bramy).

Uzyskanie własnej siedziby pozwoli Związkowi na pozyskanie dla swej idei szerszego grona osób przez urządzanie odczytów dyskusyjnych i zebrań informacyjnych.

W czwartek, dn. 22 b. m. odbyło się w nowej siedzibie pierwsze zebranie dyskusyjne, na którym został wygłoszony referat p. t. „Zagadnienie żydowskie".

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, po czym po omówieniu spraw bieżących zebranie zakończono.

W zebraniu wzięło udział kilkudziesięciu członków czynnych Związku.

Propagandowy wymarsz

W sobotę, dn. 24 kwietnia po południu odbędzie się wymarsz propagandowy Towarzystw Sportowych i Organizacji P.W. i W.F. oraz trening w biegu po ulicach miasta.

Narodowy bieg

Powiatowy Komitet W.F. i P.W. organizuje dnia 3 maja b. r. „Narodowy bieg" w Łowiczu dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych:

na 3 km dla zawodników od lat 16 do 18 włącznie wg regulaminu;

na 5 km dla zawodników od lat 18;

na 3 km bieg popularny dla zawodników bez ograniczenia wieku i przynależności organizacyjnej. Wyróżnieni otrzymają dyplomy.

Zawodnicy stawiają się na badania lekarskie w Ambulatorium w Magistracie w dn. 3 maja o godz. 14. Start zawodników o godz. 14 min. 30 sprzed Magistratu.

Zgłoszenia zawodników stowarzyszeń, organizacji i niestowarzyszonych przyjmuje Obwodowa Komenda P.W. i W.F. w Łowiczu (Al. Sienkiewicza 44) do dnia 1 maja do godz. 12.

10 strzałów ku chwale Ojczyzny

Staraniem Związku Strzeleckiego zostały zorganizowane w ubiegłym tygodniu na Strzelnicy Sportowej 10 p. p. doroczne zawody strzeleckie p. n. „10 strzałów ku chwale Ojczyzny".

Pogrzeb czy demonstracja?

W dniu 16 b. m. odbył się w Łowiczu pogrzeb syna bogacza żydowskiego Weksteina. Na znak żałoby na kominie fabrycznym Weksteina powiewała czarna chorągiew.

W pogrzebie wzięli udział liczni robotnicy Polacy z fabryk Weksteina w Sochaczewie i w Łowiczu. Robotnicy Polacy nieśli wieńce oraz zwłoki zmarłego, począwszy od domu aż na kirkut (około 4 km).

Pogrzeb miał dziwny wygląd, zupełnie niepodobny do pogrzebów żydowskich. Gdyby nie rabin i karawan żydowski, można by przypuszczać, że jest to pogrzeb katolicki.

Jeśli się weźmie pod uwagę pogwałcenie utartego rytuału żydowskiego, oraz sam przebieg pogrzebu, to trudno oprzeć się wrażeniu, że pewnym osobom chodziło nie tyle o pompę pogrzebu, ile raczej o demonstrację. Dziwny to był zaiste widok. Zwarte szeregi obdartych, biednych, wybladłych robotników Polaków, uświetniające pogrzeb swego chlebodawcy - żyda. Od wymizerowanych postaci robotników Polaków jaskrawo odbijały zuchowate twarze członków oddziału „Makabi".

Gdy kondukt pogrzebowy znalazł się na Starym Rynku rozległ się ryk syreny w wielkim młynie innego znów bogacza, żyda, Żelechowskiego.

Czarna chorągiew na kominie największej fabryki łowickiej, należącej do żyda i ryk syreny z drugiej wielkiej fabryki łowickiej też należącej do żyda, oraz pochód biedoty polskiej niosącej na ramionach zwłoki chlebodawcy - żyda nie potrzebują chyba specjalnych omówień.

Ci, którym chodziło o demonstrację, o pokrzepienie upadłych na duchu synów Izraela, przeliczyli się.

Ostatni pogrzeb otworzył oczy najbardziej ślepym.

Nigdy jeszcze sprawa żydowska tak wyraźnie, w całej swej grozie, nie ukazała się oczom łowiczan, jak właśnie w czasie wspomnianego pogrzebu.

Występ „Reduty"

W dn. 29 b. m. w Domu ludowym zespół „Reduty" wystawia komedię Marii Jasnorzewskiej p. t. „Nagroda literacka".

KINA

„EOS" — **„Moja gwiazdeczka"** z słynną artystką — dzieckiem Shirley Temple w roli głównej.

„CORSO" — **„Zapomniane twarze".**

OKAZJA! Kajak 2-osobowy: syst. „Pauly", sztywny, lekki, turystyczny z dykty bakielitowej wodoodpornej, wierzch mahoniowy. Profil kroplowy. Fabryki Ziebekiera. J. Gierasiewicz, Łowicz, Kościuszki 16.

DRUKARNIA
T. BĄCZKOWSKI
Łowicz, 11 Listopada 2
drukuje tanio, szybko i gustownie.
STARANNA KOREKTA, NOWE i MODNE CZCIONKI.
Drukarnia przyjmuje również zamówienia na stemple kauczukowe i metalowe.

Redakcja i Administracja, Łowicz, 11 Listopada 2, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 16. Poczt. konto rozrachunkowe Nr 1.

PRENUMERATA wraz z przesyłką do domu: miesięcznie gr 40. OGŁOSZENIA: Za miejsce wysokości 1 mm szerokości 1 szpalty przed tekstem (strona 1) — 20 gr; w tekście 15 gr; za tekstem 8 gr; drobne za wyraz 5 gr.

REDAKTOR I WYDAWCA: **Tadeusz Bączkowski** Drukarnia T. Bączkowski, Łowicz.

Bezpłatny dodatek nadzwyczajny

POLSKA NARODOWA

TYGODNIK

Rok II — Sobota, 1 maja 1937 r.

Robotniku - Polaku!

Czerwonym katom sowieckim pali się grunt pod nogami! Miliony obywateli bolszewickiego „raju" cierpią straszną nędzę i głód. „Wolni obywatele robotniczej ojczyzny", którzy dawniej jęczeli pod knutem carskim, dziś jęczą pod knutem sowieckich komisarzy i zbirów.

Masowe rozstrzeliwania buntujących się przeciwko strasznej niewoli proletariuszów, masowe rozstrzeliwania niedawnych wodzów i bohaterów komuny nie zdołają na długo utrzymać w ryzach posłuszeństwa oszukiwanych przez wiele lat tłumów.

Skrompromitowani i zbankrutowani wodzowie komunistyczni, aby się ratować przed straszną zemstą ludu, pragną za wszelką cenę wzniecić pożar rewolucji światowej.

Żydom ziemia całego świata parzy stopy, wszędzie ich prześladują, zewsząd ich przeganiają. Jedyny ratunek dla siebie widzi żydostwo w wywołaniu światowej rewolucji.

Po trupach robotników i chłopów, którzy giną tysiącami w lochach i obozach koncentracyjnych, międzynarodówka kapitalistyczno - żydowska przygotowuje się do panowania nad światem.

Dzień 1 maja, dzień święta robotniczego, pragnie żydo-komuna wykorzystać dla swoich celów. „Socjalistyczne" pochody przepływające przez ulice miast z portretami Lenina, Stalina, z okrzykami: „precz z Polską", „precz z wojskiem" mają być nie uroczystym obchodem święta pracy, a przeglądem sił komuny.

Robotniku - Polaku!

Nie daj się prowadzić za nos czerwonym oprawcom, nie pozwól by z ciebie robiono pachołka żydowskiego, nie pozwól by z twego święta robotniczego robiono rewię stada czerwonych baranów, popędzanych przez pastuchów z pod znaku „Komunistycznej Partii Polski.

Pamiątaj o tym, gdy, jak co roku, wyjdziesz na ulicę, by wziąć udział w obchodach 1 majowych.

Nie namawiamy was, byście nie świętowali 1 Maja!

W Polsce Narodowej, w Polsce, o którą walczy młode pokolenie, też będziemy świętowali święto pracy, święto tryumfu polskich mas pracujących nad zmurszałym, bankrutującym ustrojem kapitalistycznym, który wymyślili żydzi.

Robotniku - Polaku!

Młoda Polska wstaje! Idea narodowa, idea radykalnej przebudowy obecnego ustroju państwowego w duchu sprawiedliwości społecznej, ogarnia coraz szersze warstwy.

Zbudź się i walcz z nami!

Do walki o Wielką i Sprawiedliwą Polskę!

Do walki o Polskę ludzi pracy!

Niech żyje robotnik polski!

Precz z wyzyskiem kapitalistycznym!

Precz z żydo-komuną!

REDAKTOR I WYDAWCA: Tadeusz Bączkowski — Drukarnia T. Bączkowski, Łowicz